

*Sygn. akt I C 12/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 maja 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : staż. Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. K. (1) tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki R. K. kwotę 55.000,00 ( pięćdziesiąt pięć tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. K. (1) tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata M. K. (2) kwotę 25.000,00 ( dwadzieścia pięć tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. K. (1) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki R. K. kwotę 15.000,00 ( piętnaście tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 2.052 ( dwa tysiące pięćdziesiąt dwa ) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu,
6. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę (...),50 ( dwa tysiące siedemset siedem 50/100 ) zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona.

Sygn. akt I C 12/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 stycznia 2015 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powódki M. K. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 92.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane tragiczną śmiercią matki, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13.05.2014 r. do dnia zapłaty. Zażądał także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 44.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim jest prawo

do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane tragiczną śmiercią brata, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13.05.2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci matki, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13.05.2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż śmierć matki i brata była dla powódki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić, (pozew - k. 3-20).

W odpowiedzi na powyższe pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, (odpowiedź na pozew – k.50-60).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18.01.1999 r. w Ł. rodzice i brat powódki uczestniczyli w wypadku drogowym, w którym Z. K. kierując samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) H nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze na skutek czego, na śliskiej nawierzchni, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnika F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez ojca powódki - J. K.. W wyniku doznanych obrażeń ciała pasażerowie F. matka powódki - R. K. i brat powódki - M. K. (2) zmarli, (okoliczność niesporna).

Z. K. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 18 października 2000 roku został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177§2 k.k., (dowód: kserokopia wyroku – k. 14-15).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, (okoliczność niesporna).

Przed wypadkiem rodzice powódki J. i R. K. troszczyli się o rozwój i wychowanie powódki oraz jej o cztery lata młodszego brata. Zapewniali im poczucie bezpieczeństwa, zaspokajali ich potrzeby, pomagali w nauce. Wszystkich członków rodziny łączyła szczególnie silna więź emocjonalna. Razem chodzili na zakupy, bawili się, wypoczywali. Przed wypadkiem ojciec powódki pracował zawodowo, a matka zajmowała się domem. Powódka czuła się kochana przez matkę, bezpieczna, mogła w każdej chwili liczyć na jej pomoc. Z bratem też miała bardzo bliskie relacje, wspólnie spędzali czas,

(dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 00:03:22 – 00:45:17 w zw. z k. 105-106 , zeznania świadków: J. S. – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 00:49:49 – 01:12:02 w zw. z k. 106-106v i M. S. - protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 01:12:02 – 01:22:21, dokumentacja medyczna powódki – k. 89-95v ).

W dacie zdarzenia powódka miała 14 lat. Była uczennicą VII klasy szkoły podstawowej, uczyła się dobrze. Nie sprawiała problemów wychowawczych. Przez miesiąc po wypadku powódka była w szpitalu. Ojciec powódki również był hospitalizowany przez około 1,5 miesiąca. Po powrocie ze szpitala powódka i jej ojciec przez 6 miesięcy wymagali pomocy osób drugich, zamieszkali wówczas u rodziców matki po czym wrócili do swojego miejsca zamieszkania. Wówczas zachowanie ojca powódki diametralnie się zmieniło. Popadł w alkoholizm i związał się z inną kobietą. Życie powódki uległo zmianie, jej kontakt z ojcem był już inny, ojciec nie był w domu, powódka spędzała czas samotnie, tęskniąc za matką i bratem. Stała się osobą zamkniętą w sobie. Musiała przejąć zadania osoby dorosłej. Gdy ojca nie było w domu lub nie był w stanie z uwagi na pijaństwo, to gotowała, sprzątała. Musiała się nauczyć samodzielnego życia. Po śmierci matki ojciec zaniedbał opłatę rachunków, w domu powódki odcięto prąd i zmuszona była siedzieć po ciemku. Ojciec nie płacił też czynszu. Powódkę nachodzili jego wierzyciele. Ostatecznie powódka z ojcem została eksmitowana z mieszkania w 2007 roku. Powódka zamieszkała wówczas w mieszkaniu, które kupili jej dziadkowie - rodzice matki. Oni po śmierci matki świadczyli powódce pomoc. Zabierali ją na weekendy, babcia przygotowywała powódce jedzenie na tydzień. Po śmierci matki powódka nie miała bliskiej osoby, babcia była starsza, powódka nie mogła się jej zwierzać. Powódka ukończyła liceum i studia stacjonarne - pedagogikę. Wyszła za mąż w 2010

roku. Po wypadku w szpitalu rozmawiał ze powódką psycholog. Wówczas miała problemy ze snem, martwiła się też zachowaniem ojca. 10 lat po wypadku lekarz psychiatra stwierdził u powódki problemy z gardłem na tle nerwowym. Od tej pory się leczy. Rozpoznano u niej nerwicę depresyjną,

(dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 00:03:22 – 00:45:17 w zw. z k. 105-106 , zeznania świadków: J. S. –

protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 00:49:49 – 01:12:02 w zw. z k. 106-106v i M. S. - protokół rozprawy z dnia 27 kwietnia 2015 r. – 01:12:02 – 01:22:21, dokumentacja medyczna powódki – k. 89-95v ).

Powódka pismem z 16 kwietnia 2014 roku zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu, który decyzjami z dnia 05 maja 2014 roku przyznał powódce kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata, (okoliczności niesporne).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone w aktach sprawy. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach, odpisach), których prawdziwości, autentyczności zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników nie kwestionowała.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki oraz świadków: J. S. i M. S.. Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków śmierci matki i brata dla powódki, szczególnie w sferze subiektywnego postrzegania przez M. K. (1) zmiany jakości życia i poczucia krzywdy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o powołanie dowodu z opinii biegłego psychiatry. Sąd dysponował bowiem dokumentacją medyczną powódki, a od zdarzenia szkodowego minęło ponad 16 lat. Tym samym powoływanie w sprawie dowodu z opinii biegłego psychologa nie było konieczne do merytorycznego rozpoznania sprawy i spowodowałoby jedynie zbyteczne przedłużenie postępowania.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypadu wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W przedmiotowej sprawie jak wynika z prawomocnego wyroku karnego wydanego w sprawie o sygn. akt II K 241/99 do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierującego pojazdem M. o nr rej. (...), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (18 stycznia 1999 roku) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyniła to strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149). Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr

w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka(w): System Prawa Prywatnego,

t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. .między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku. Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym

jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42). Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę z matką i bratem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć brata i matki była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż była ona wówczas 14 letnim dzieckiem, które właściwie w jednym momencie utraciło matkę i ojca, gdyż po wypadku ojciec popadł w alkoholizm i przestał opiekować się córką. W związku z tym śmierć matki i brata była dla powódki ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie pogodzić się do końca życia. W pamięci powódki zmarli zapisali się jako jego najbliżsi, kochający, dobrzy, służący radą, troskliwi i oddani, stanowiący codzienne wsparcie dla niej, na których zawsze mogła liczyć. Objawy smutku niewątpliwie nasilały się u powódki w okresie świątecznym, bardzo wówczas tęskniła za matką i bratem, ogromnie jej ich brakowało. Uczucie utraty najbliższych jest nadal stale obecne w życiu powódki, co potwierdzają jej zeznania oraz zeznania świadków. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a zmarłą matką i bratem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody dziecięcy wiek powódki determinujący kształtowanie się jej relacji z matką na płaszczyźnie opiekuńczo – wychowawczej. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłymi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć matki i brata powódki była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu M., za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć ponieśli matka i brat powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia

w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powódka w wieku 14 lat straciła matkę i o cztery lata młodszego brata. Jej życie diametralnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztrudnego dzieciństwa. Bezpowrotnie utraciła ona opiekę i troskę ze strony matki, więź z bratem, a ojciec popadł w alkoholizm i zaniedbywał córkę. Opieka sprawowana przez dziadków (nawet najbardziej kochających) nigdy nie zastąpi w żaden sposób miłości i opieki rodziców.

W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd był zatem uprawniony do przyznania jej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty matki i brata Sąd doszedł do przekonania, iż właściwymi kwotami zadośćuczynienia za śmierć matki będzie kwota 55.000,00 zł, a za śmierć brata kwota 25.000,00 zł. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem rekompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć matki i brata była dla małoletniej wówczas powódki silnym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem niepokoju. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż – jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków - powódka obecnie wiezie szczęśliwe życie rodzinne, ma męża i dziecko. Dlatego też Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki i świadków, że stopień jej cierpienia był i jest nadal tak duży by uwzględnić powództwo w całości. Niewątpliwie powódka wskutek przedwczesnej śmierci brata i matki oraz przerwania istniejących z nimi więzi rodzinnych doznała krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Według Sądu, powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie w niniejszej sprawie kwoty 55.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i kwotę 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata, które to kwoty razem z sumą wypłaconą wcześniej przez ubezpieczyciela są adekwatne do stopnia doznanej przez powódkę krzywdy. Zasądzone kwoty są – zdaniem Sądu- adekwatne do ustalonych w sprawie rodzajów cierpienia powódki, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie M. K. (1), przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, są przy tym właściwe dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu

z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwała jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145). Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę podlegało oddaleniu.

Powódka w niniejszej sprawie obok zadośćuczynienia żądała także odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki.

W art. 446 § 3 k.c. uregulowano możliwość zasądzenia najbliższemu członkowi rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, które ma wynagradzać różne uszczerbki majątkowe, nie mogące znaleźć wyrównania zwłaszcza w świadczeniach rentowych. Można zasądzić je obok innych świadczeń wskazanych w przepisach poprzedzających, np. renty z art. 446 § 2 k.c., ale także w sytuacji, gdy brak było przesłanek do jej zasądzenia. Użycie przez ustawodawcę zwrotu „stosowne odszkodowanie” implikuje jednak twierdzenie, że chodzi tu jedynie o możliwość wynagradzania szkody majątkowej, którą w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. jest szkoda polegająca na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej tych osób, wynikłym wskutek śmierci osoby im bliskiej. Uszczerbki, które mogą być objęte odszkodowaniem, zasądzonym na podstawie art. 446 § 3 k.c., to zgodnie z panującym poglądem doktryny i orzecznictwa - szeroko rozumiana szkoda majątkowa, często trudna do dokładnego obliczenia, jednak kompensowanie szkody niemajątkowej nie jest na gruncie tego przepisu możliwe.

W związku z tym w § 4 art. 446 k.c., wprowadzono zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby najbliższej jako dodatkowe roszczenie obok odszkodowania. Dodanie do art. 446 k.c. paragrafu 4 powoduje, że najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się zadośćuczynienia w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową

także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. "Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka"

(Z. Radwański, „Zadośćuczynienie pieniężne”, s. 166). Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Na gruncie obowiązywania art. 166 Kodeksu zobowiązań wskazywano, że do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla osób dla niego najbliższych źródłem udręczeń moralnych (J. Korzonek, I. Rosenblüth, „Komentarz do Kodeksu zobowiązań”, Kraków 1934, s. 371). Przed wprowadzeniem § 4 art. 446 k.c. przy zasądzeniu świadczenia z art. 446 § 3 k.c. brano pod uwagę podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu. I tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie IV CK 445/03 stwierdza, że "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego." Podobnie w wyroku z dnia 15 października 2002 r. w sprawie II CKN 985/00 (publ. Lex nr 77043) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że "śmierć małoletniego dziecka może - w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. - stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych". Aktualnie uznać należy, iż odszkodowanie jest pieniężnym ekwiwalentem za wyrządzoną szkodę majątkową, a zadośćuczynienie za krzywdę, czyli szkodę niemajątkową. Wprowadzenie nowego rozwiązania zapewnia poszkodowanym szerszą ochronę, bowiem umożliwia przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że po stronie powódki po śmierci jej matki nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, co uzasadnia przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Z ustaleń Sądu wynika, że po śmierci matki, ojciec powódki popadł w alkoholizm, zaniedbał płacenie rachunków i nie łożył na utrzymanie córki. Zatem pogorszenie sytuacji majątkowej powódki po śmierci matki jest oczywiste. Wprawdzie matka powódki za życia nie pracowała zawodowo, ale zajmowała się domem i gospodarowała środkami zarobionymi przez męża. Po wypadku wszystkie obowiązki domowe spadły na powódkę, a ojciec zaprzestał zarabkowania. Powódka żyła w ubóstwie, ojciec nie opłacał rachunków w związku z czym odłączano w domu powódki energię elektryczną i przeprowadzono eksmisję. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, iż położenie życiowe powódki na skutek śmierci matki stało się trudniejsze aniżeli za jej życia. Podkreślić przy tym trzeba, że domaganie się precyzyjnego dowodu co do wielkości szkody majątkowej związanej z pogorszeniem się sytuacji życiowej osób bliskich nie jest uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1998 roku, II CKN 852/97, OSNC 1988, Nr 11, poz. 96).

Ustalając wysokość tego odszkodowania, Sąd posiłkując się doświadczeniem życiowym uznał, iż za życia matki miesięcznie rodzice powódki mogli przeznaczyć na ubrania dla wszystkich członków rodziny, rozrywki, wyjazdy oraz potrzeby edukacyjne

i intelektualne dzieci kwotę nie większą niż 6.000 zł rocznie. Na każdego z członków rodziny – przy ustaleniu równej stopy życiowej - pozostawało do wydatkowania po 1.500,00 zł rocznie. Przez 10 lat (14 do 24 – kiedy to powódka ukończyła studia) na potrzeby powódki rodzice byłiby w stanie wydatkować kwotę 15.000,00 zł i o taką też kwotę

pogorszyła się sytuacja majątkowa powódki po śmierci matki. W takiej też kwocie Sąd ustalił należne powódce odszkodowanie. W pozostałym zaś zakresie powództwo w tej części oddalił, uwzględniając, iż matka powódki przed śmiercią nie pracowała zawodowo i nie osiągała dochodów.

Wymienione w punktach 1 -3 kwoty Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami. Odsetki według stopy ustawowej należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Według utrwalonego poglądu w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany w dniu 12 maja 2014 roku zajął ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, w tym też terminie był w stanie, przy zachowaniu należytej staranności, określić wysokość należnych świadczeń, dlatego też od tej daty należało liczyć ustawowe odsetki od zasądzonych kwot. Dalej idące powództwo w zakresie odsetek podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 k.p.c. wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu.

Powódka wygrała proces w około 57 %, a więc pozwany winien zwrócić powódce kwotę 2.052 zł stanowiącą 57% kwoty poniesionych kosztów zastępstwa prawnego (3600złx 57%).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 cytowanej art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka był zwolniona. Na koszty te składa się część opłaty od pozwu w wysokości 2.70,50 zł (95.000 zł x 5%=4.750x57%).

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.